

żniwo grudniowego wieczoru

dym, siedzę okryty dymem śnieg
otulony obolały
gra fortepian wkoło
i moja dla ciebie piosenka
skończona a ty nie słuchasz
głodna

słowa nuty i kometa
bo o tym jest piosenka
okresowa kometa znaki
poczyniła i ty obrażona
wszystko w szczegółach wszystko
z twojego świata i spacer czeka
i smutek i nostalgia też
i gdzie okiem sięgnąć późno
za późno wzdłuż i wszerz

gdziekolwiek i na każdym kroku
na prawo i na lewo
gdziekolwiek spojrzeć
naokół naokoło
gra fortepian wkoło
i ze wszystkich stron
i z każdej strony gdzie palcem tknąć
i gdzie popadnie ze
wszystkich stron i stroję
tędy i owędy dookoła palcem
a tobie w sekrecie piszę piosenkę
że za późno! przybity leżę
leżę krzyżem romantyczny a ty
głodna

i pełna nostalgii jak mój poemat liryczny
wkoło kometa lecisz
i gra fortepian z twojego świata
niesamowity mizantropijny melancholiczny
rzewny i bolesny no to pa jak do nikogo
więc za późno o ty!

a głodna bo dlaczego

mówione do nikogo – wiesz,
założę znów kolor nowej kurtki
dla ciebie na spacer
na spacer zapniesz guziki
sama
chcesz?

niesamowicie zbuntowany
pełen smutku i pełen żalu
że głodna ty!

przyjdiesz raz jeszcze?
... jak w dym?

22 października, 2019

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 24.10.2019 06:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.